

Sygn. akt IC 1957/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska - Szota

Protokolant: Natalia Stokłosa

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę 10 064,39 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda B. N. kwotę 9 518,17 zł (dziewięć tysięcy pięćset osiemnaście złotych 17/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2014 roku;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 414,10 zł (trzy tysiące czterysta czternaście złotych 10/100) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 428,27 zł (czterysta dwadzieścia osiem złotych 27/100) tytułem brakujących kosztów sądowych;

V. nakazuje ściągnąć z zasądzonemu w pkt I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 22,54 zł (dwadzieścia dwa złote 54/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1957/14

UZASADNIENIE

Powód B. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 10 064,39 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2014 r. i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych podnosząc w uzasadnieniu pozwu, że odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę jest bezsporna i strona pozwana po zgłoszeniu szkody ustaliła wysokość odszkodowania na kwotę 7 679,85 zł. Powód wskazał, że nie jest możliwa naprawa w kwocie wypłaconego odszkodowania, lecz realny koszt naprawy wynosi 18 712,06 zł, o czym poinformował stronę pozwaną, która jednak wskazała, że przedstawiony przez powoda kosztorys nie dokumentuje faktycznie poniesionych kosztów naprawy samochodu, a może stanowić podstawę do rozliczenia faktycznie poniesionych kosztów naprawy, które zostaną uznane po przedłożeniu faktury za jej wykonanie, natomiast przedstawiony przez powoda kosztorys został zweryfikowany do kwoty 17 744,24 zł. Zdaniem powoda ubezpieczyciel zastosował urealnienie na częściach zamiennych V. w wysokości 60 %, co jest praktyką niewłaściwą, wszak zakład ubezpieczeń obowiązany jest do wypłaty w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego

do wypłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, a jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Powód podniósł, że wezwał stronę pozwaną do zapłaty 10 064 zł ustalonej na podstawie różnicy sumy 17 744,24 zł oraz wypłaconej dotychczas kwoty 7 679,85 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu wskazując, że nie kwestionuje swej odpowiedzialności za szkodę w pojeździe V. (...) nr rej. (...) będącą następstwem kolizji drogowej w dniu 5 marca 2013 r. Strona pozwana podniosła, że kalkulacja kosztów naprawy na podstawie systemów (...) / (...) określa pracochłonność operacji naprawczych, jak i wartość części zamiennych i uwzględnia uszkodzenia powypadkowe stwierdzone w protokole (...) SA i rozliczenie w takiej formie zwalniało powoda z dokumentowania poniesionych kosztów naprawy i umożliwiało niezwłoczne uzyskanie odszkodowania, a jednocześnie powód miał możliwość podjęcia naprawy pojazdu i udokumentowania kosztów naprawy na podstawie faktur. Strona pozwana zarzuciła brak udowodnienia roszczenia powołując, że kosztorys powoda zawiera ceny części zamiennych i koszty robocizny stosowane w autoryzowanych zakładach naprawczych. Ponadto strona pozwana podniósł, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że samochód nigdy nie był uszkodzony, wskazała na wiek samochodu oraz jego ponadstandardowy przebieg. W ocenie strony powodowej odszkodowanie powinno zostać ustalone wg cen i stawek stosowanych na rynku lokalnym i obejmować niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 marca 2013 r. w wyniku kolizji z udziałem sprawcy ubezpieczonego u strony pozwanej (...) SA samochód powoda B. N. marki V. (...) uległ uszkodzeniu.

Okoliczności bezsporne

Strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 7 679,85 zł tytułem odszkodowania za szkodę w jego pojeździe.

Dowód:

- decyzja strony pozwanej z dnia 15.03.2013 r. – k.6

- kosztorys (...) G. (...) z dnia 13.03.2013 r. – k.7 - 8

Powód zlecił opracowanie kosztorysu, wg którego wysokość szkody w jego pojeździe wynosiła 18 712,06 zł.

Dowód: - kosztorys z dnia 08.05.2014 r. – k.9 – 10

Wskutek pisma powoda, strona pozwana nie znalazła podstaw do zmiany wysokości odszkodowania, lecz wskazała, że wyliczony w kosztorysie zleconym przez powoda całkowity koszt naprawy samochodu nie dokumentuje faktycznie poniesionych kosztów naprawy, lecz przedstawia symulację kosztów, jakie poniósłby powód dokonując naprawy samochodu, a więc przedstawione wyliczenie nie może być równoważne z wysokością szkody w uszkodzonym pojeździe. Po dokonanej weryfikacji kosztorys może stanowić podstawę do rozliczenia faktycznie poniesionych kosztów naprawy samochodu w zakładzie, który będzie wykonywał naprawę, a koszt pojazdu zostanie uznany po przedłożeniu faktur za jej wykonanie i kwestia wysokości należnego odszkodowania z tytułu uszkodzenia samochodu może zostać rozpatrzona powtórnie.

Dowód: - pismo strony pozwanej z dnia 06.06.2014 r. – k.11 z kosztorysem z dnia 08.05.2014 r. z naniesionymi poprawkami – k.12 – 13

Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 10 064,39 zł tytułem dopłaty odszkodowania. Strona pozwana nie zmieniła swej decyzji o wysokości odszkodowania powołując

się na zróżnicowanie rynku motoryzacyjnego w kraju i wynikającego stąd różnego poziomu kosztów naprawy powypadkowego pojazdów. Ponadto podała, że wypłacone dotąd odszkodowanie stanowi kwotę odpowiadającą przeciętnym kosztom naprawy.

Dowód:

- ostateczne wezwanie do zapłaty – k.14 – 15
- pismo strony pozwanej z dnia 25.07.2014 r. – k.16

Wartość rynkowa pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 20 400 zł. Naprawa samochodu ze względów technicznych i ekonomicznych była możliwa. Koszt naprawy samochodu powoda w warunkach warsztatu rzemieślniczego wynosi 17 198,02 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego T. G. – k.104
- pisemne wyjaśnienie opinii – k.149 - 161

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 9 518,17 zł.

Kwestia odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana, a spór powstał na tle wysokości odszkodowania.

Zgodnie z przepisem art.822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast przepis art.361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Oczywistym jest, że mieć należało na względzie również przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz.1152 ze zm.).

Przeprowadzone dowody nie zostały podważone co do ich prawdziwości i autentyczności. Rozstrzygając sprawę w zakresie odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu powoda marki V. (...) nr rej. (...) Sąd posiłkował się opinią biegłego z zakresu m. in. kalkulacji warsztatowej T. G.. Wyniki tej opinii w kontekście pozostałych dowodów pozwalają na stanowcze stwierdzenie, że odszkodowanie wypłacone powodowi z tytułu uszkodzeń jego pojazdu zostało znacząco zaniżone przez stronę pozwaną, która przyznała powodowi odszkodowanie jedynie w wysokości 7 679,85 zł.

Strona pozwana - nie wykazując na jakiej podstawie - domaga się udowodnienia przez powoda roszczenia dokumentami dowodzącymi naprawy pojazdu. Takie stanowisko jest błędne. Przy stosowaniu przepisu art. 363 § 1 k.c. do wypadków komunikacyjnych należy stwierdzić, że szkoda powstaje w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia tego ubezpieczyciela, wynikającą z umowy ubezpieczenia OC, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad art. 363 k.c, a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. stąd obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. I

oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez rzeczoznawcę. (wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 3 października 2013 r. II Ca 321/13).

Sąd uznał na podstawie opinii biegłego, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda to kwota 17 198,02 zł. Wyliczenia kosztów naprawy na tę kwotę wynikają z kalkulacji naprawy dokonanej przez biegłego znajdującą się w opinii biegłego sądowego. Sąd nie uwzględnił kosztów naprawy pojazdu powoda w warunkach warsztatu autoryzowanego, które wynosiłyby 17 843,77 zł, ponieważ powód w istocie nie wykazał, by dokonywał bądź zamierzał dokonać naprawy pojazdu w (...) serwisie (...). W związku z tym Sąd przyjął, że zasadne jest określenie wartości kosztów naprawy w warsztacie rzemieślniczym, co zresztą nie było przez powoda kwestionowane.

Opinia biegłego w zakresie kosztów naprawy w zakładzie rzemieślniczym jest pełna, logiczna i koreluje zasadniczo z kosztorysem sporządzonym na zlecenie powoda, a nadto z opisem uszkodzeń pojazdu i oceną techniczną dokonanymi przez stronę pozwaną. Jednak zupełnie zbędnie opinia określa wartość pojazdu po szkodzie. Sąd odniósł wrażenie, że strona pozwana swoje stanowisko opierała na sprawach dotyczących wypłaty odszkodowań z tytułu ubezpieczenia autocasco, w których - na podstawie ogólnych warunków ubezpieczeń - poszkodowany może dokonać wyboru wariantu serwisowego, czyli naprawy w autoryzowanym warsztacie i wówczas obowiązany jest przedstawić fakturę VAT, co przecież w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Z tego względu twierdzenia pozwanego ubezpieczyciela o tym, że powód powinien przedstawić dokumenty potwierdzające naprawę jego pojazdu i wówczas kosztorys prywatny zlecony przez powoda zostanie zweryfikowany, były zupełnie bezpodstawne. Ponadto w istocie bez znaczenia była wnioskowana przez stronę pozwaną teza dowodowa dotycząca tego, czy wypłacone dotychczas odszkodowanie było wystarczające do naprawy pojazdu powoda, skoro rzeczą biegłego było określenie kosztów niezbędnych do przeprowadzenia naprawy pojazdu.

Sąd rozstrzygając niniejszą sprawę pominął wyliczenia biegłego dotyczące wartości pojazdu po szkodzie dla celów wyliczenia odszkodowania. Biegły prawidłowo obliczył wysokość kosztów niezbędnych do naprawy pojazdu na kwotę 17 198,02 zł (naprawa w warsztacie rzemieślniczym), lecz mimo tego odszkodowanie według biegłego to różnica między wartością pojazdu przed i po szkodzie. Idąc takim tokiem rozumowania, zbędne było wyliczenie kosztów naprawy. Zdaniem Sądu, biegły stosując wyliczenia wartości pojazdu przez szkodę i po szkodzie nie zwrócił uwagi, choć na to wskazywał, że w sprawie mamy do czynienia ze szkodą częściową. W związku z tym odszkodowanie to kwota równa kosztom naprawy samochodu, a nie różnica w wartości samochodu przed i po szkodzie. Ustalenie wartości pojazdu miało o tyle istotne znaczenie, by odnieść się do kwestii, czy po pierwsze mamy do czynienia ze szkodą częściową, po drugie, czy wysokość odszkodowania nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. W ocenie Sądu, w sposób jednoznaczny wynika z opinii, że szkoda w pojeździe powoda była częściowa i nie doprowadziła do wzrostu jego wartości tym bardziej, że biegły przyjął części nowe, oryginalne, lecz nie montowane w autoryzowanych warsztatach. Z tego też względu Sąd nie dopuścił dowodu z opinii biegłego, po sporządzeniu przedmiotowej opinii, na okoliczność o ile wzrośnie na skutek takiej naprawy wartość 9 – letniego pojazdu powoda, o którą warunkowo wnosiła strona pozwana.

W odniesieniu do pisemnego wyjaśnienia opinii na skutek zarzutów stron, stwierdzić należy, że zarzuty te częściowo są konsekwencją wyliczeń biegłego wartości pojazdu powoda po szkodzie, co w ocenie Sądu jest nieistotne ze wskazanych wyżej względów. Co do zastosowanych korekt biegły również szczegółowo odniósł się do tej kwestii, przy czym korekty zastosowane przy wyliczeniach dotyczących wartości pojazdu przed szkodą są, wbrew powodowi, stosowane w wycenach powszechnie, wszak nie sposób uznać, by pojazdy tej samej marki i typu z tego samego rocznika w sytuacji, gdy jeden z nich był wcześniej naprawiany, przedstawiały tę samą wartość rynkową. Niezależnie od tego, zastosowane korekty przy wycenie pojazdu przed szkodą nie wpłynęły na wysokość zasądzonego przez Sąd odszkodowania. Z kolei odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących amortyzacji w użytych częściach zamiennych, to w sporządzonym na jego zlecenie kosztorysie rzeczoznawca zastosował 30 – procentowe potrącenie. W odniesieniu do powoływanej przez powoda uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11 stwierdzić należy, że biegły nie stosował korekt ze względu zużycie części w wyniku eksploatacji pojazdu powoda, czyli tzw. potrąceń

amortyzacyjnych, lecz ze względu na to, że powód przed wypadkiem naprawiał dwa elementy – drzwi przednie lewe i błotnik przedni lewy w sposób nie technologiczny, a następnie w wyniku zdarzenia z dnia 5 marca 2013 r. uległy one uszkodzeniu. Oczywistym jest, że należne odszkodowanie obejmuje te elementy wyceniane jako nowe, lecz przy zastosowaniu korekty. Natomiast co do zastosowania do wyliczeń odszkodowania części w jakości P i J, to biegły już w opinii zasadniczej wskazał, że zastosowanie do naprawy samochodu części w jakości (...) nie gwarantuje w trakcie dalszej eksploatacji właściwych parametrów techniczno – eksploatacyjnych oraz walorów estetycznych. Gdyby była możliwość zakupu części w jakości O lub (...) biegły uwzględniłby je w kalkulacjach. Biegły w wyjaśnieniach z dnia 25 lutego 2015 r. wskazał, że możliwy jest zakup części w jakości P” i (...): reflektora przedniego lewego, błotnika przedniego lewego oraz wahacza przedniego lewego. Sąd jednak mając na względzie, że kalkulacja nr (...)43/14/B została wykonana – jak określił to biegły - w odniesieniu do żądania strony pozwanej, nie uwzględnił tej kalkulacji, ponieważ biegły w opinii zasadniczej jednoznacznie podał, że nie gwarantują właściwych parametrów techniczno – eksploatacyjnych oraz walorów estetycznych w toku dalszej eksploatacji. Zastosowana przez biegłego stawka za 1 roboczogodzinę stosowana w warsztatach rzemieślniczych na 100 zł nie została w żaden sposób zawyżona i jest niższa o 30 zł od stawki w warsztacie autoryzowanym.

Mając te okoliczności na względzie Sąd zasądził kwotę 9 518,17 zł stanowiącą różnicę między kosztami niezbędnymi do naprawy pojazdu powoda w warsztacie rzemieślniczym 17 198,02 zł a wypłaconym dotąd odszkodowaniem 7 679,85 zł. W pozostałym zakresie co do kwoty 546,22 zł Sąd oddalił powództwo.

Sąd zgodnie z przepisem art.481 k.c. w zw. z art.14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zasądził odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 16 marca 2014 r., tj. od dnia następnego po dniu, w którym strona pozwana podjęła decyzję o kwocie odszkodowania. Ponadto strona pozwana nie zakwestionowała terminu początkowego biegu odsetek.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art.100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając, ponieważ powód wygrał proces w 95 %, a strona pozwana w 5 %. Koszty procesu powoda wyniosły razem 3 721 zł (opłata sądowa 504 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka 800 zł, koszty zastępstwa procesowego 2 400 zł), koszty strony pozwanej to 2 417 zł (koszty zastępstwa procesowego i opłata skarbową od pełnomocnictwa). Ze wskazanych kosztów powodowi należy się 95 %, a więc 3 534,95 zł, zaś stronie pozwanej 5 %, a więc 120,85 zł. Różnica między 3 534,95 zł i 120,85 zł daje kwotę 3 414,10 zł kosztów należnych powodowi.

Z uwagi na to, że wpłacona przez powoda zaliczka 800 zł na poczet należności biegłego nie była wystarczająca Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kłodzku poniósł tymczasowo łącznie koszty 450,81 zł (vide: postanowienia z dnia 29 stycznia 2015 r. i z 3 marca 2015 r.). Powód i pozwany winni partycypować w tych kosztach w odniesieniu do wyniku procesu, powód w 5 % (wysokość przegranej) i strona pozwana 95 %, przy czym strona pozwana obowiązana jest te koszty sądowe uiścić na rzecz Skarbu Państwa – SR w Kłodzku (pkt IV wyroku), zaś koszty sądowe należne od powoda winny być ściągnięte z zasądzanego roszczenia (pkt V wyroku) na podstawie przepisów art.113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.